

Sygn. akt V ACa 151/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Renata Artska
Sędziowie:	SA Artur Lesiak (spr.) SA Katarzyna Przybylska
Protokolant:	stażysta Anna Machajewska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 28 grudnia 2012 r. sygn. akt VI GC 135/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Toruniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 151/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił powództwo powództwa Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w B. przeciwko (...) sp. z o.o. w L. W. o zapłatę kwoty 137.116,85 zł i orzekł o kosztach procesu.

W motywach wyroku Sąd I instancji podał, że w niniejszej sprawie bezsporne było, iż strony łączyła umowa na wykonanie usługi budowlano-montażowej nr (...) z dnia 22 sierpnia 2008 r., w ramach której pozwany zobowiązał się do montażu stolarki okiennej i drzwiowej w budowanym przez powoda budynku wielorodzinnym mieszkalnym przy ul. (...) w B. (k.280-281). Było też poza sporem, iż pozwany wykonał zlecony montaż w umówionym terminie do dnia

20 października 2008 r. Niniejszy spór zogniskował się ostatecznie wokół kwestii prawnej, tj. podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda.

Pierwotnie pozwany uzasadniał podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia tym, iż zawarta przez strony umowa nr (...) z dnia 22 sierpnia 2009 r. nie była umową o prace budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., ale umową sprzedaży, gdzie obowiązuje roczny termin na dochodzenie roszczeń z tytułu rękojmi określony w art. 568 k.c., który zdaniem pozwanego minął w dniu 20 października 2009 r. W ocenie Sądu tak sprecyzowany w odpowiedzi na pozew zarzut przedawnienia był chybiony. Podstawą prawną dochodzonego przez powoda roszczenia nie były wcale przepisy o rękojmi, lecz przepisy regulujące odpowiedzialność odszkodowawczą *ex contractu*. Powód domagał się zasądzenia łącznej kwoty 137.116,85 zł tytułem szkody jaką poniósł w następstwie wadliwego montażu przez pozwanego stolarki okiennej i drzwiowej. Uprawnienie z rękojmi za wady rzeczy w świetle art. 560 § 1 zd.1 k.c. polegają na prawie kupującego do odstąpienia od umowy lub żądaniu obniżenia ceny. Tymczasem *in concreto* powód nie skorzystał z żadnego z powyższych uprawnień, domagając zapłaty przez pozwanego odszkodowania z tytułu wadliwego montażu stolarki okiennej i drzwiowej.

Przed zamknięciem rozprawy pozwany dodatkowo uzasadnił podniesiony przez siebie zarzut przedawnienia wskazując, iż powyższa umowa łącząca strony była umową o dzieło, gdzie termin przedawnienia wynosi dwa lata. W ocenie Sądu powyższy zarzut przedawnienia okazał się trafny.

Sąd I instancji uznał, że rację ma pozwany twierdząc, iż łącząca strony umowa o wykonanie usługi budowlano-montażowej z dnia 22 sierpnia 2008 r. była umową o dzieło, a nie jak twierdzi powód umową o roboty budowlane. Podstawowe znaczenie dla wyniku tej sprawy ma wskazanie na kryteria pozwalające na rozróżnienie umowy o roboty budowlane i umowy o dzieło, bowiem przy niewątpliwym podobieństwie tych umów, występują między nimi także istotne różnice, a jedną z nich jest długość okresu przedawnienia roszczeń. Roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła (art. 646 k.c.), natomiast roszczenia z umowy o roboty budowlane, wobec braku szczególnego przepisu, przedawniają się według zasad ogólnych (art. 118 k.c.).

Według art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o roboty budowlane jest samodzielną umową nazwaną, ukształtowaną jednak według wzorca stworzonego wcześniej dla umowy o dzieło. Stosownie do art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, zaś inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Analogiczne obowiązki ciążyą na kontrahentach umowy, jeżeli jej przedmiotem jest remont budynków i budowli, przy czym zachowuje ona w takim przypadku nadal postać umowy „o roboty budowlane” (art. 658 k.c.). Ze względu na szczególny charakter przepisów rodzajowo wyodrębniających umowę o roboty budowlane, wszystkie jej składniki wymienione w art. 647 k.c. należy uznać za istotne (wyrok SN z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998/12/207, wyrok SN z dnia 6 października 2004 r., I CK 71/04, OSP 2005/12/146 i wyrok SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1376/00). Konkludując Sąd I instancji stwierdził, że umowa o roboty budowlane, w odróżnieniu od umowy o dzieło, dotyczy przedsięwzięcia większych rozmiarów, o zindywidualizowanych właściwościach, zarówno fizycznych jak i użytkowych, któremu w zasadzie towarzyszy projektowanie i zinstytucjonalizowany nadzór. W wykonanie umowy o roboty budowlane zaangażowani są poza inwestorem i wykonawcą także uczestnicy procesu inwestycyjnego wymienieni w art. 17 ustawy pr. bud. Podstawą dla wykonywania tych robót jest pozwolenie na budowę, albo przynajmniej zgłoszenie wymagane przez przepisy prawa budowlanego. Przebieg czynności podejmowanych w toku realizacji umowy o roboty budowlane wymaga udokumentowania w sposób oznaczony w przepisach prawa budowlanego (wyrok SN z dnia 18 maja 2007 r., I CSK 51/07, LEX nr 334975, wyrok SA w Katowicach z dnia 28 maja 2003 r., I ACA 1376/02, LEX nr 175577 i wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 marca 2012 r., I ACA 1564/11, LEX nr 1220758).

Sąd I instancji wyjaśnił, że wskazanych wyżej wymagań nie spełniały prace montażowe w zakresie stolarki okiennej i drzwiowej prowadzone przez pozwanego w budynku powoda. Charakterystyczny jest brak jakichkolwiek

dokumentów, które dla wykonania robót budowlanych są niezbędne stosownie do przepisów prawa budowlanego lub przy wykonywaniu takich robót są zwyczajowo sporządzane (np. plany i projekty, dzienniki budowy, protokoły obmiaru robót, protokoły odbioru robót itd.). Także sama treść spornej umowy z dnia 22 sierpnia 2008 r., jak też treść faktur wystawionych przez pozwanego, w których wskazano, że dotyczą usługi budowlano-montażowej nie pozwala na jednoznaczne uznanie montażu stolarki okiennej i drzwiowej za roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c.

Jeżeli strona twierdzi, że zawarta umowa jest umową o roboty budowlane (art. 647 k.c.), powinna wykazać, że umowa zawiera cechy pozwalające na takie jej zakwalifikowanie (art. 6 k.c.). W razie niewykazania powyższego, prawidłowe jest uznanie, że strony łączyła umowa o dzieło (por. wyrok SN z dnia 6 listopada 2002 r., III CKN 997/00, LEX nr 577476). In concreto powód nie wykazał, iż zawarł z pozwanym umowę o roboty budowlane; w konsekwencji Sąd uznał, iż zawarta przez strony umowa na wykonanie usługi budowlano-montażowej z dnia 22 sierpnia 2008 r. była umową o dzieło. Skoro więc powód wytoczył niniejsze powództwo o odszkodowanie z tytułu wadliwego wykonania montażu stolarki okiennej i drzwiowej w dniu 19 października 2011 r., który to montaż został wykonany do dnia 20 października 2008 r., to trafnie zarzuca pozwany, iż dochodzone roszczenie było przedawnione wobec upływu z dniem 20 października 2010 r. dwuletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 646 k.c.

Z tych wszystkich względów powództwo podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd oparł na art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. mając na uwadze, że to powód jest stroną przegrywającą spór. Na zasądzone koszty procesu w kwocie 6.125,00 zł złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w minimalnej wysokości 3.600 zł przewidzianej w taryfie adwokackiej tj. w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 zł i poniesiony przez pozwanego wydatek w kwocie 2.508,00 zł na koszty sporządzenia opinii sądowej w sprawie.

Powód zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. naruszenie przepisów praw materialnego, a mianowicie:

a) art. 627 k.c. w zw. z art. 646 k.c. polegające na niewłaściwym zastosowaniu ww. przepisów sprowadzające się do uznania, iż strony łączyła umowa o dzieło (art. 627 k.c), nie zaś umowa o roboty budowlane (art. 647 k.c), co skutkowało błędnym przyjęciem, iż roszczenia powódki względem pozwanej winny podlegać dwuletniemu terminowi przedawnienia (art. 646 k.c),

b) art. 647 k.c. w zw. z art. 118 k.c. polegające na niezastosowaniu art. 647 k.c, podczas gdy w świetle okoliczności faktycznych sprawy jak i całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego uzasadnione jest zastosowania do łączącego strony stosunku zobowiązaniowego przepisów o umowie o roboty budowlane, implikujące możliwość zastosowania w stosunku do roszczeń powoda wobec pozwanego, ogólnego trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj.:

a) **art. 233 § 1 k.p.c.** polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności całkowite pominięciu okoliczności towarzyszących zawarciu pomiędzy stronami umowy z dnia 22 sierpnia 2008 r., jej kontekstu funkcjonalnego oraz czasowego, związanych z wykonywaniem przez powoda obiektu budowlanego w ramach tzw. wykonawstwa częściowego, a także innych okoliczności pozwalających zakwalifikować przedmiotową umowę jako umowę o roboty budowlane, co w konsekwencji doprowadziło sąd I instancji do postawienia błędnych wniosków i ocen dotyczących zawartej umowy, skutkujących uznaniem przedmiotowej umowy za umowę o dzieło i zastosowaniem dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń z niej wynikających, co miało wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

b) **art. 328 § 2 k.p.c.** polegające na braku wskazania w uzasadnieniu zaskarżanego wyroku powodów, dla których sąd I instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej pozostałym, poza umową z dnia 22 sierpnia 2008 r. dowodom dostarczonym przez powódkę uniemożliwiając powódce dokonanie rzetelnej kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia oraz właściwego zrozumienia motywów jakimi kierował się sąd I instancji poddając ocenie wyłącznie treść umowy łączącej strony, pomijając jednocześnie okoliczności towarzyszące (jak i poprzedzające) jej zawarcie, co w efekcie doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia w sprawie.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 137.116,85 zł i pozostałych roszczeń sprecyzowanych w pozwie, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Toruniu VI Wydział Gospodarczy do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi orzeczenia o kosztach za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie, albowiem podniesione w jej zarzuty uznać należy za trafne.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji co do kryteriów pozwalających na rozróżnienie umowy o roboty budowlane i umowy o dzieło. Kryteria te nie budzą wątpliwości, gdy inwestor zawiera umowę o roboty budowlane z jednym podmiotem: generalnym wykonawcą. Inwestor może wszakże powierzyć przeprowadzenie prac budowlanych nie jednemu generalnemu wykonawcy, lecz kilku wykonawcom częściowym, którym powierzy wyodrębnione zakresy prac. Wykonawcy częściowi mogą realizować określone zakresy prac w toku całego procesu budowlanego, np. prace budowlane, instalacyjne, mechaniczne, jak również mogą zostać powołani przez inwestora do wykonania poszczególnych następujących po sobie etapów inwestycji budowlanej.

W odniesieniu do umowy o wykonawstwo częściowe pojawiały się w doktrynie i praktyce stosowania prawa wątpliwości dotyczące tego, czy wykonania części robót budowlanych nie należy uznać za umowę o dzieło, nie zaś za umowę o roboty budowlane, ze względu na przedmiot świadczenia wykonawcy, którym w umowie o wykonanie części prac nie jest wykonanie całego obiektu. W świetle ustalonego w tym zakresie orzecznictwa należy jednak przyjąć, iż umowa taka stanowi w istocie rodzaj umowy o roboty budowlane. Nie ma bowiem przeszkód, aby strony w umowie przewidziały, że przedmiotem konkretnej umowy o roboty budowlane jest nie cały obiekt, lecz jego część. Dla prawidłowego zakwalifikowania przedmiotowej umowy nie ma więc zasadniczego znaczenia wielkość objętego nią przedsięwzięcia, lecz odpowiedź na pytanie czy dotyczyła ona wykonania obiektu budowlanego w rozumieniu art. 647 k.c. Umowa o wykonawstwo częściowe zachowuje zatem postać umowy nazwanej o roboty budowlane jeżeli jej przedmiot jest częścią robót budowlanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r., II CSK 63/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08).

Na podstawie poglądów dominujących w doktrynie i orzecznictwie przyjąć należy, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r. II CSK 239/09). Nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. zachodzi więc wskutek niewyjaśnienia i pozostawienia poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. w spr. IV CKN 1298/00, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego pod red. T. Erecińskiego, Wyd. LexisNexis, W-wa 2004 r., wyd. 4, tom 1, str. 729 - 730 i powołane tam przykłady z orzecznictwa, w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r. III CKN 411/97).

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowej analizy łączącej strony umowy. Opierając się bowiem wyłącznie na podstawowym kryterium rozróżnienia umowy o roboty budowlane i umowy o dzieło, pominął okoliczność, że łącząca strony umowa została zawarta w ramach procesu inwestycyjnego związanego z budową wielorodzinnego budynku mieszkalnego przy ul. (...) w B.. W rezultacie Sąd I instancji przyjął, że strony łączyła umowa o dzieło i uwzględniając zarzut przedawnienia powództwo oddalił.

Powyższe skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Niedopuszczalne byłoby bowiem, bez naruszania zasad bezpośredniości i instancyjności, dokonywanie podstawowych ustaleń faktycznych, a także ocena przeprowadzonego postępowania dowodowego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2002 r. V CKN 508/00 oraz z dnia 21 stycznia 2004 r. IV CK 394/02).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd I instancji dokona oceny łączącej strony umowy i ustali, czy miała ona charakter umowy o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie części obiektu. W przypadku ustalenia, że strony łączyła umowa o roboty budowlane, Sąd I instancji w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy orzeknie merytorycznie o żądaniu powoda.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.